

SAMOOBRONA

20. V
1934 r.

TYGODNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY WSZYSTKICH STANÓW

Warszawa — Wilno — Lwów — Kraków — Białystok — Katowice — Łódź — Kalisz

Adres Centrali, Redakcji i Administracji: Poznań, ulica Polna 5 — Konto czekowe P. K. O. Nr. 62,268

Po przeczytaniu — oddaj drugiemu! — Z rąk do rąk!!!

Stolica Polski odznacza masonów

Co rok Warszawa, a więc jej zarząd miejski odznacza nagrodą za pracę na polu naukowym i literackim, kogoś z najbardziej w tym kierunku zasłużonych. Nagrody takie otrzymali już Władysław Mickiewicz, Sieroszewski, Tetmajer, Berent, Orkan, Dębicki, Weyssenhoff.

W ub. roku, ku oburzeniu całej opinii polskiej przyznano nagrodę Boyowi Żeleńskiemu, uznanemu powszechnie za szkodliwego, gdyż praca jego na polu literackim i pseudo - naukowym równa się z demoralizowaniem. Ale ostatnio już przeszarżowano: nagrodę bowiem przyznano żydowi i masonowi Aszkenazemu i drugiemu masonowi Krzywickiemu. Żadne zdolności, jakimi może się odznaczać Aszkenazy, nie usprawiedliwiają skandalu, żeby Stolica Państwa Polskiego wyznaczała mu nagrodę. Można by to wybaczyć jakiejś Psiej Wólee, a

le nie Stolicy!

Skandal ten jest jeszcze tem większy, że nastąpiło to właśnie teraz, kiedy cały Naród przegląda na oczy, kiedy coraz powszechniej się staje dążenie do wyeliminowania żydostwa z naszego życia narodowego!

Przyznanie obecnie nagrody Aszkenazemu — żydowi, wygląda poprostu na prowokację i fakt ten nie powinien być tak pozostawionym, bez dalszych konsekwencji. Wszystkie organizacje, w całej Polsce, bez różnicy przekonań: społeczne, kulturalne, polityczne, zawodowe itp. winny podnieść zdecydowany protest! Literaci i uczeni całej Polski winni się do tego protestu przyłączyć, natychmiast społeczeństwo, wszystkie miasta i gminy winny wysłać swoich delegatów do P. Prezydenta Rzeczypospolitej o unieważnienie tej uchwały, sąd konkursowy, który tę nagrodę przyznał,

winien być nie tylko dyskwalifikowany, ale pociągnięty do odpowiedzialności za prowokowanie przytłaczającej większości społeczeństwa polskiego!

Samo stwierdzenie i potępienie faktu, same lamenty, nie nie pomogą, nie nie pomoże pisanie w gazetach, „że w sferach artystycznych Stolicy wywołało to wielkie wrażenie“... Fakt ten żywo winien obchodzić nie tylko sfery artystyczne Stolicy, ale wszystkie sfery społeczeństwa polskiego!

Polacy, przestańcie być biernymi widzami, przestańcie stękać, a pomyślcie o kontrofenzywie, o męskim, zdecydowanym przeciwstawieniu się woli, jaką nam chce narzucać żydostwo i ich sługusy!

Niezwłocznie wystąpmy z męskim, zdecydowanym, powszechnym protestem — bezpośrednio do P. Prezydenta, który musi przyjąć pod uwagę wolę Narodu całego!!!

Już za tydzień

Już za tydzień mieszkańcy miast i miasteczek w wyborach do rad miejskich wypowiedzą się, czy będą chcieli rządów żydowskich w miastach, czy też przy sobie zechcą zatrzymać prawa gospodarcze.

Ugrupowania wyrosłe z ideologii masonów - żydowskiej będą się starały obalamucić Polaków różnymi trykami, a to, że będą się troszczyć o gospodarkę miejską, a to, że ono (dane ugrupowanie) będzie broniło zasad gospodarki chrześcijańskiej, a najsłabszych moralnie Polaków, będą się starali skaptować obietnicami: kredytów, zamówień itp., jako, że nie najdalej od żłobu stoja.

Wszystko to jednak będą puste obiet-

nice, bowiem świat żydo - masonów już przygasa, skończyły się rządy żydowskie w świecie, to i w Polsce niebawem zagasnie wszystko, co na żydostwo usiłuje się opierać!

Jeżeli jednak dopuścimy żydów i parobków żydowskich do gospodarzenia naszymi miastami, przedłużymy okres agonii masonerji, żydostwa i wojtkostwa żydowskiego, a sobie samym zgutujemy na pewien okres czasu wielką nędzę, gdyż żydy pełnymi garściami czerpać będą z funduszu miejskich na swoje wyłącznie cele, nawet i Wojtkom żydowskim z nosa żydowskiego nie wiele spadnie!

A, więc Polacy, bez różnicy przeko-

nań, zawodu, wszysej, którym własne i Ojczyznę dobro leży na sercu, nie dajcie się, ani skaptować, ani zastraszyć — nie dawajcie swych głosów, na ugrupowania, które na usługach żydowskich pozostają!

Idźcie do wyborów z Obozem narodowym, bo ten tylko w dążeniach swoich kieruje się troską o dobro najszerzych mas polskich, ten tylko w poczynaniach swoich kieruje się uczciwością i zasadami chrześcijańskimi.

Zwycięstwo partji, z którą sympatyzują żydzi — będzie się równało oddaniu naszych miast w szpony żydowskie!!!

Cz. Sław.

Warszawa chrześcijańska wymiera

W styczniu br. w Warszawie zanotowano zgonów 1.051 a urodzeń 1.029, z czego są dane cyfrowe specjalnie ludności chrześcijańskiej się dotyczące, a więc urodzeń w tym miesiącu zanotowano 685, a zgonów 790, czyli o 105 chrześcijan więcej umarło w lutym, niż się urodziło. — W tym samym miesiącu urodziło się 344 żydów, a zmarło tylko 261. Zauważymy też, jak nieproporcjonalnie wysoki jest stosunek przyrostu u żydów. Chrześcijan urodziło 685, a żydów 344, a przecież żydostwo stolicy liczy zaledwie 33%, w takim razie więc urodzin po ich stronie powinno być niecałe 300. Ale żydostwo nam narzuca „świadome macierzyństwo“, a samo się rozmnaża.

Największa śmiertelność panuje na przedmieściach Warszawy, jak Bródno, Targówek, Gołędzinów, Grochów, Czerlniaków, lub w samym mieście Solec, Stare Miasto. Tutaj mieszka przeważnie ludność polska i to ta uboższa, najmniej- sza zaś śmiertelność wykazują: Muranów, Grzybów itd. czyli dzielnice przez żydostwo niemal wyłącznie zamieszkałe.

Największą przyczyną zgonów jest gruźlica, na którą zmarło 177 osób, choroby serca — 186 zmarłych, grypa i choroby narządów oddechowych — 207 ofiar, wreszcie rak pochłonął 81 ofiar, krwotoki mózgowe 72 zgony.

Ciekawie też brzmią następujące cy-

fry: śmiercią samobójczą zginęło w Warszawie 98 chrześcijan i tylko 23 żydów!

Cyfry powyższe najlepiej wskazują na groźące niebezpieczeństwo wymarcia ludności chrześcijańskiej w Warszawie, ilustrują też warunki, w jakich znajdują się chrześcijanie, prawowici gospodarze tej ziemi — w Warszawie, a w jakich przybłądy, pasorzyty, zaraza żydowska!

Napewno gdybyśmy w tej statystyce dalej jeszcze dociekali, to byśmy się przekonali, że najwięcej ofiarą śmierci, z powodu niedostatku, braku środków do życia, wyjątkowo silnych trosk, pada ofiarą kupiec, rzemieślnik i robotnik warszawski — Polak. A żydostwo tuczy się naszą krzywdą!!!

Żydzi biją!!!

W dniu 3 maja, w Łosku pod Łodzią po skończonym nabożeństwie uczestnicy obchodu rozeszli się do domów. Tak samo wracał do domu mieszkaniec Kolumby pod Łaskiem Bolesław Szymański, który w mundurze swojej organizacji brał udział w uroczystościach. Gdy znalazł się na połowie drogi, napadło na niego znięta kilka żydów, którzy zaczęli bić go kamieniami i żelaznymi łaskami. Ciosy były silne i pod razami żelaznych pretów Szymański upadł na ziemię, dając tylko słabe oznaki życia. Odwieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala, gdzie zmarł.

Grupa żydów - zabójców rozprzeczła się i ukryła. Wiadomość o zabójstwie Polaka zelektryzowała społeczeństwo chrześcijańskie i w jednej chwili spowodowała reakcję. Polacy - chrześcijanie obrzucili żydów kamieniami. Zaszła konieczność interwencji policji, która uspokoiła wzburzony tłum Polaków.

W tym samym dniu doszło również do bardzo przykrych i bolesnych zajęć w Łodzi, ale o tych niestety pisać nie możemy...

W tej sprawie jednak, zapewne zajmą odpowiednie stanowisko władze kościelne...

Rzecz prosta żywiły narodowe re-

agowały, co się nazywa „zajściami antyżydowskimi“...

Jak jednak na żydowskim złodzieju czapka gore, najlepiej świadczy fakt, że w Radzynie Podlaskim, tamtejsze żydostwo zadunecjowało, jakoby tamtejsza młodzież narod., szykowała się do pogromu. Władze poczyniły szereg aresztowań „najniebezpieczniejszych“ z inż. Szafrankiem na czele, skonsygnowano na 3 maja policję z Lublina.

Aresztowanych jednak w dniu 3 maja w godzinach popołudniowych wypuszczono z aresztu.

NIE UJMA W SVOJE RĘCE HURTOWEGO HANDLU!

DOKĄD POLSKI KUPIEC I RZEMIEŚNIK NIE WYZWOLĄ SIĘ Z ŻYDOWSKIEJ NIEWOLI, DOPÓKI PRAWDZIWĄ SWOBODĘ ODZYSKAMY DOPIERO WTEDY, GDY OSTATNI ŻYD WYJEDZIE Z POLSKI!!

Zdobywamy, zwyciężamy!!!

Za uzasadnienie powyższego tytułu niechaj posłuży przytoczony poniżej list, jaki ostatnio otrzymaliśmy z Tomaszowa Mazowieckiego:

Spieszę podzielić się z Redakcją „Samoobrony“ przyjemną wiadomością. — Otóż od czasu pojawiania się „Samoobrony“ w naszym mieście, zaszły tu duże zmiany:

Mimo, że przychodzi do Tomaszowa przeszło 200 egz. „Samoobrony“, każdego n-r-u, to jednak przeważnie już w niedzielę wszystko jest rozsprzedane i nie można pisma u sprzedawców dostać.

Bardzo pociesającym objawem jest fakt, że nasze panie gosposie chętnie ją nabywają.

Dotychczas w Tomaszowie nie było ani jednej chrześcijańskiej sprzedaży mięsa wołowego, a od niedawna mamy już trzy takie jatki. Nie potrzebujemy już ciężko zapracowanych pieniędzy żydom zanosić. Jakkolwiek w środku miasta żydzi są jeszcze wyłącznymi panami handlu, to na przedmieściach powstają sklepiki chrześcijańskie i coraz lepiej prosperują! Żydzi też mocno narzekają i przenoszą się do śródmieścia, ale jesteśmy tu pewni, że i tam „Samoobrona“ ich doścignie.

Dotychczas w magistracie tomaszowskim rządili żydzi z socjalistami. Obecnie łączą się z bebekami i chcą znowu zaważać miastem. Ale teraz się im to nie uda. Na terenie Tomaszowa zorganizował się komitet wyborczy „Zjednoczenie Organizacji Chrześcijańskich“ i tak rośnie w siłę, że żydów i bebeków do rządów miastem nie dopuści. Jest to duża zasługa „Samoobrony“, takie przekonanie panuje wśród większych tutejszych obywateli.

Oby tylko nasi Polacy w ostatniej chwili nie dali się obalamucić lub zastraszyć, to napewno wybory wygramy.

Niech żyje więc „Samoobrona“, pod której przewodem chrześcijański i narodowy Tomaszów — zwycięży!!!

Obserwator.

Do poszerzenia akcji odżydzeniowej

przez Konkurs Propagandowy Samoobrony

SZCZEGÓŁY W POPRZEDNIM I NASTĘPNYCH NUMERACH „SAMOBRONY“

Tłuszcza żydowska hula!

W niedzielę 6 bm. Białystok został zalektryzowany zuchwałymi napadami żydowskimi na chrześcijan. Prowokacyjne zachowanie się motłochu żydowskiego jest zatrważające.

Przed wystawą sklepową przy ulicy Sienkiewicza 12 stała grupka młodzieży chrześcijańskiej. W tym czasie nadeszła bojówka żydowska pod nazwą „mściwa czarna ręka“ i zatrzymała się koło chrześcijan. Na prowokację żydów chrześcijanie nie zwracali uwagi.

Jeden z bojówkarzy, izraelita Owsej Beker (ul. Sienkiewicza 68) zauważył w oknie wystawowym (ulica Sienkiewicza 12) portret Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, wystawione obok godła państwowego i by sprokować chrześcijan, tenże Beker począł ubliżać dostojnikom państwowym. Oburzony chrześcijanin Kazimierz Cieślak, który uprzednio znał tegoż Bekera, oświadczył mu, że idzie do komisariatu

złożyć zameldowanie. Wówczas rozjuszeni żydzi napadli na pozostałych chrześcijan i dotkliwie ich pobili.

Spacerowicze w lesie zwierzyńskim przyglądali się maszerującemu oddziałowi żydów. W pewnym momencie padły słowa ze strony maszerujących, obrażające godność narodową. Wywiązała się kłótnia, a następnie łaskami i kamieniami poczęli bić chrześcijan. Z pomocą nadbiegła chrześcijanom policja, która z trudem zdołała poskromić agresywnych żydziaków.

Gdy motłoch żydowski pobili łaskami 7 letnią dziewczynkę, wówczas w obronie jej stanął przechodzący przypadkowo ulan z 10 p. ul. Kazimierz Brzowski. Żydzi wtedy zaczęli rzucać kamieniami na ulan, a gdy ten ugodzony w głowę padł nieprzytomny na ziemię, wówczas zgraja żydów połamala mu szablę, a następnie zadano nieprzytomnemu ulanowi kilkanaście ran nożowych. Z

pomocą nieprzytomnemu i maltretowanemu pospieszyl Wacław Strugulewicz, którego spotkał taki sam los, jak i ulana.

Ciężko rannych karetka pogotowia przewiozła do szpitala. Ogółem zostało rannych 19 osób, których przewieziono do szpitala. Poza tem dużo chrześcijan doznało lżejszych obrażeń przez rozścieklone żydostwo.

Powyższe wiadomości nie będziemy opatrywać komentarzem, bo doprawdy brak słów na należyte oświetlenie tej sprawy, a wreszcie i tak uległoby konfiskacie.

Może tylko tyle dodamy, że, jak donosi „Gazeta Warszawska“ przy zmianach w rządzie, jakie mają jakoby nibawem być przeprowadzone — ministrem handlu i przemysłu ma zostać p. Rajchman — ŻYD.

To dobre i na czasie, prawda?

Frankiści

W w. XVIII żył sobie żyd, Jakób Lejbowicz Frank, który urodził się na Podolu, a wychował w Turcji, gdzie należał do sekty Sabatejczyków. Przybył on ze swymi zwolennikami do Polski i tu przyjął wraz z nimi chrzest. Pozostał jednak żydem, uzyskał tytuł „chachama“ (trzecia z rzędu godność w tajnym sanhedrynie), a celem jego było wejść w społeczeństwo polskie, zdobyć jego zaufanie i ułatwić żydom przy sprzyjających okolicznościach (rewolucja światowa) osiągnięcie samodzielnego państwa na obszarze Polski. Posłuchajmy wyurużen samego Franka na ten temat:

„W Polsce ukryte jest wsze dobre całego świata... Powiadam wam: 999 części dobra całego świata w niej jest, a jedna część tysiąca — na całym świecie. Gdyby mi dano cały Offenbach¹⁾, nalałoby najdroższymi kamieniami, to-bym go nie wziął za Polskę²⁾“

¹⁾ Miejscowość pod Frankfurtem.

²⁾ Kraushar: „Frank i Frankiści“, II, str. 365. Przytoczone w „Zmierzchu Izraela“ Rolickiego, str. 300.

A w odezwie, wydanej do żydów przy pierwszym (w r. 1755) przekroczeniu granicy polskiej, pisał:

„Szlachta polska, czego nam właśnie trzeba, jest dobra i głupia. Jej królowie nigdy nie byli od niej mędrsi, dla was zaś zawsze byli jeszcze lepsi, niż ona. — Gdy wypędzonych z ziemi niemieckiej przodków naszych przyjęła szlachta polska na swoją ziemię, wnet poznali w tej ziemi nową obecną, bo nawet jej książąt Piastów zaczęli piastować w swoich kieszeniach. A czyż i wam krzywdą, spółwicy i bracia moi, pod rządami panującego nam obecnie Augusta III, kiedy ludność nasza, pod berłem tego polskiego króla żyjąca, już się zrównała z ludnością ojców i przodków naszych w Palestynie z czasów króla Dawida? Nie tylko przez taką ludność, ale także przez niesłychane swobody i rozkosze ludu żydowskiego w Polsce, jaby ten kraj nazwał prędzej żydowskim, niż polskim. Judzką, nie polską ziemią, bo te miliony mieszczan i chłopów polskich dla żydów jedynie żyją, na nich w pocie czo-

ła pracują i sam Bóg po Palestynie Polskę musiał dla żydów na nową ziemię obiecać, a Kraków na nową Jerozolimę przeznaczyć³⁾“.

Zagadkowe postępowanie Franka wzbudziło podejrzenie, wskutek czego aresztowano go (w r. 1760) i skazano na 13 lat więzienia w twierdzy częstochowskiej. Uwolniony w r. 1772 po zajęciu twierdzy przez generała rosyjskiego Bibikowa, wstąpił w charakterze szpiega w służbę Katarzyny rosyjskiej.

Takie są w krótkości dzieje Franka, którego plan stworzenia państwa żydowskiego na ziemi polskiej jest tylko jednym z ogniw w zakładanej na nas oddawna obroży. Uczniowie Franka t. zw. frankiści, współdziałali w dziele mistrza, biorąc wybitny udział w polskich organizacjach wolnomularskich i polskim życiu politycznym.

³⁾ Adrian Krzyżanowski: „Dawna Polska“, str. 52. Przytacza Rolicki w „Zmierzchu Izraela“, str. 301.

Upadek moralny harcerstwa

Kat. Ag. Prasowa donosi:

„Strażnica Harcerska“ (Nr. 4) uderza na alarm z powodu niebezpieczeństwa grożącego charakterowi chrześcijańskiemu Związku Harcerstwa Polskiego. Statut przyjęty jeszcze w r. 1930 nie został dotychczas zalegalizowany przez władze. Natomiast prowadzi się propagandę za nowym projektem statutu, który zmienia dotychczasowe zasady. M. in. 1) usunięto „wychowanie na zasadach nauki Chrystusa“, 2) usunięto przepis: „człowieka świadomie pełniącego służbę Bogu, Polsce i bliźniemu zgodnie z przyrzeczeniem harcerskim“, a wstawiono prosto „dzielności i prawego człowieka“, 3) usunięto: „pielegnowanie czujności sumienia narodowego“, 4) usunięto również: „współdziałanie z rodziną i szkołą“. Statut, który pozbawi harcerstwo powyższych wskazań ideowych, przekreślił tem samym i przyszłość tak wspaniale rozwijającej się

organizacji harcerskiej.

„Strażnica“ podaje dalej, że sekretarz generalny Harcerstwa, adwokat Stanisław Lypacewicz (sanator — przyp. Red.), pełniący swój urząd od r. 1931 został aresztowany i osadzony w więzieniu za malwersacje. Słusznie też zapytuje pod adresem zarządu harcerstwa: kto ponosi odpowiedzialność za wprowadzenie go na stanowisko tak od-

powiedzialne i czy p. Ł. został skreślony z listy członków Z. H. P. i kiedy?

Nie ulega wątpliwości, że ideowo i organizacyjnie zaznacza się coraz większy upadek Harcerstwa¹⁾.

Tak to chyli się do upadku moralnego organizacja o takiej pięknej w Polsce przeszłości, która do niedawna była przedmiotem żywej i gorącej życzliwości całego społeczeństwa polskiego.

Mesjanizm a kwestja żydowska

Ks. Dr. Trzeciak autor szeregu cennych prac z zakresu zagadnień społeczno-religijnych, ostatnio daje nam doskonałą pracę p. t. „Mesjanizm a kwestja żydowska“.

A więc zapoznajcie nas Sz. Autor z rysem pojęć mesjanicznych w starożytnej literaturze żydowskiej, nieprzyjęcie przez żydów Chrystusa, jako Mesjasza, poprzez omówie-

nie talmudu, scharakteryzowanie oczekiwań żydowskich na Mesjasza, który byłby jeno Mesjaszem, mściwielem, królem żydowskim, mającym cały świat poddać przemocy ich, wskazuje jak to sobie żydzi upatrzili Polskę za najstosowniejszy teren dla założenia swego królestwa, oświeśla ich obecne dążenia polityczne, dalej przekonujemy się,

że bolszewizm jest drogą obroną przez żydostwo do ich mesjanizmu, oświeśla poszczególne rewolucje, jak amerykańska, francuska, wiedeńska, rosyjska, hiszpańska, z których wszystkie były dziełem żydowskim.

Po przeczytaniu obszernej, sumiennie i rzeczowo opracowanej książki Ks. Trzeciaka przekonujemy się niezbicie, że bolszewizm jest walką judaizmu z chrześcijaństwem, że wreszcie, nie kto inny, tylko żydzi walczą z religją naszą, z rodziną, używając w tym celu wszelkich niegodziwych dróg i sposobów, a między innymi i propagandy w szkole, wśród naszej młodzieży.

W dalszych rozdziałach Ks. Trzeciak przytacza bogaty zbiór głosów o żydach — żydowskich i nieżydowskich, oświeśla hitleryzm, jako odruch itd. Nie sposób w krótkiej recenzji skondensować przebiegącej treści książki. Podkreśliśmy tylko najważniejsze z niej momenty.

„Mesjanizm a kwestja żydowska“ jest jeszcze jednym cennym przyczynkiem do poznania ohydnej duszy żydowskiej, stanowi niejako doskonały podręcznik dla chcących zabierać głos w kwestji żydowskiej, czy też działać w kierunku odżydzeniowym.

Skład gł. w Księgarni Przeglądu Kat., w Warszawie, Krak. Przedmieście 71.

K. G.

Wiwat — polska Polska!

Jak serdecznie i z jakim zrozumieniem jesteście traktowani i przyjmowani przez Duchowieństwo, świadczy najlepiej list otrzymany od jednego z księży Proboszczów. Musimy nadmienić, że w ostatnich czasach bardzo wielu księży nawiązało z nami serdeczny kontakt.

Otóż we wspomnianym liście m. in. Czcigodny Ksiądz Proboszcz tak nas łą-

że: „Żeby Administracja miała uszy, to bym mocno za nie potrząsał (nie ze złości, nie), zato, że tak późno przysyła numery okazowe. — Proszę na mój adres wysłać 8 egz. „Samoobronę“ dla kół ludowych. Prenumeraty za 3 kwartały prześle załączonym czekiem.

Czołem! Vivat polska Polska!

Ks. A. R.

Byłego Prezydenta Francji Doumera zamordow. żydzi

Znany i wybitny pisarz francuski Leon Daudet pisze w „L'Action Française“, że b. prezydent Doumer został zamordowany z rozporządzenia łóż, a to dla dwóch powodów: 1) wystąpił z masonerii i odważył się kandydować przeciw jej kandydatowi na prezydenta — Briandowi i 2) otrzymał wiadomości o szeregu spraw podobnych ze swej istoty do sprawy Stawiskiego, obawiano się więc, że z tych wiadomości zrobi użytek.

W dalszym ciągu Daudet przytacza dowody pism masonów o przynależności b. prezydenta do masonerii i wreszcie w końcu zauważa: „był więc Doumer masonem, a potem masonerie opuścił i jej polityce i działaniom się przeciwstawił. Dostateczny to dowód — by otrzymać wyrok śmierci“.

ŻYD MUSI BYĆ TRAKTOWANY NA PRAWACH CUDZOZIEMCA I NIE MOŻE ZNALEZĆ PRACY, DOPÓKI CHOĆ JEDEN POLAK BĘDZIE BEZROBOTNY!

3)

Czterdziestolecie kapłańskie i pisarskie

Ks. Ign. Charszewskiego

(D. c. z n-ru 21-go).

Żeby jednak je wszystkie sprowadzić do mianownika twórczości Ks. Ch., trzeba znać pseudonimy, których używał, lub jeszcze używa.

Oto ich poczet: Żegota, Cholewita, Paulin z Noli Czermiński (drugie imię i nazwisko panięńskie matki), Gimmel, Troglodyta, Filantrop, (tak jest podpisana broszura: Bóg przed sądem świata wobec gruzów Messyny), Stary Gawędziaż (pod brosz. „Duchowieństwo a prasa“), ks. Dzieciół i ks. Kolski (z Kola¹⁾).

¹⁾ Pseudonimy te, jak nas informuje ks. Ch. rozmnożyły się szczególnie w okresie, kiedy Jubilat polemizował, czy też, jak chce Jubilat — prowadził walkę z „Rola“ Jana Jeleńskiego, nie z jej, rzecz prosta antysemityzmem, a jedynie, zdaniem Ks. Ch. z ignorancją, jakiej się w „Roli“ dopatrywał Ks. Ch. oraz z nielojalnością, jakiej miała się

Zabawne nieraz wskutek tej gry w ciuciubabkę wynikały nieporozumienia: przeciwnicy Ks. Ch. oddawali mu pochwały, które następnie cofali, skoro tajemnica pseudonimu została wyśledzona.

Obecnie Ks. Ch. używa dwóch tylko pseudonimów: Don Inigo i Otariks (tego ostatniego wyłącznie pod utworami poetyckimi lub pod artykułami, związanymi z poezją).

„Rola“ w stosunku do Ks. Ch. dopuścił. Jeszcze większa pono wybucha burza, kiedy Ks. Ch. skrytykował drukowaną w „Roli“, a następnie wysłał oddzielnie prace śp. bpa Niedziałkowskiego p. t. „Czemu dziś w poezji nie mamy słowików“. Echa tej broszury rozległy się po prasie europejskiej, z powodu tendencyjnego i błędnego w szczególach wspomnienia o niej w żydowskich Wiad. Literac., Ks. Ch. dał jej opis prawdziwy w prasie, oraz w broszurze „Nie kanonizować, lecz anatematyzować“.

Wracając do pseudonimów, powstawały one stąd, że prasa zamieszczając artykuły Ks. Ch. zmuszała Ks. Ch. do ukrywania się pod pseudonimami.

Dużą burzę wywołał artykuł Ks. Ch. w „Polaku Katoliku“ — „Dwa bałe“ (lata 1912/13). Jeden bał, to bał ciast, drugi — bał dusz — odpust. Uczestnicy pierwszego, według Ks. Ch. — to ziemianstwo, drugiego — lud.

Równie głośnym echem w prasie europejskiej odbił się artykuł Ks. Ch. drukowany w „Myśli Kat.“ p. n. „Prawda chłopska“ (1913). Pojawił się on w pełnych przekładach: włoskim i francuskim. Autor wróżył w nim rewolucję bolszewicką. Wspomnieć też należy jeszcze sensacyjny artykuł Ks. Ch. p. t. „Apelacja od Rzymu do żyda“. Z powodu chybiłej skargi p. Melcer Stekkerowej do Ojca św. przeciwko autorowi o politykę na ambonie; skargi zakończonoj protestem w „Robotniku“, będącym wówczas pod redakcją żyda Perla (1923).

Co do wydawnictw książkowych, to można powiedzieć, że „co rok, to prorok“, czasami niemal i bliźniactwo. Z wybitniejszych książek Ks. Ch. należy wymienić, oprócz tu już wspomnianych: Album uroczystości katol., z ilustracjami, Ślepi wodzowie, O rozumnej gorliwości kapł., Dwa kazania polityczne, Palić, czy

grzebać?, W palącej sprawie młodzieży szkolnej w Królestwie (okres strajków szkolnych), Moderniści, modernizanci, antymoderniści i obcy (zaliczona do historii filozofii w Polsce, w dotyczącym podręczniku Ks. dr. Kwiatkowskiego), Kongres Międzynarodowy Marjański w Zaleburgu, Wtóra podróż do Ciemnogrodu, Dialogi filozoficzno-religijne, Św. Antoni Padewski, poemat, Polska między Bogiem a szatanem, Najazd sekciarstwa na Polskę, serja w liczbie czterech broszur, Z bojów o Żeromskiego, Wybór bajek Lessinga, Bajki Kryłowa, Palec Boży (trzy wydania), Niebezpieczeństwo kobiece, Słońce szatana, Synowie szatana.

Jak widać choćby z samych tytułów, twórczość pisarską Ks. Ch. znamionuje wybitna dążność apologetyczna. Ujawnia się ona nawet w wyborze do przekładu gajek-dwóch, obok Lafontena, największych bajkopisarzy europejskich. Wszak bajka to obrazkowa satyra na głupotę i moralne wady ludzkie, czasem i satyryczny obrona wiary w Boga, nawet u mana Lessinga, a chrześcijańska u Kryłowa.

Dokończenie nastąpi.

Korespondencje

Stanisławów. Czytałem w „Samoobronie“ o zażyczeniu adwokatury, chcę więc napisać parę słów na temat odbytego ostatnio walego zebrania Stow. aplikantów adwokackich w Stanisławowie. Zresztą co tu dużo pisać, wymienię z imienia Zarząd, jaki został w onem Stowarzyszeniu wybrany:

dr. J. Salz przewodniczący (żyd), mgr. Berger, sekretarz (żyd), mgr. Sternhell, skarbnik (żyd), oraz prezes komisji samopomocowej dr. Seinfeld (żyd) wybrano przewodniczącym zgromadzenia mgr. Gelehrtera (żyda). Po udzieleniu absolutorium ustepującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd w następującej składzie: prezes — dr. Salz (żyd), wiceprezes — mgr. Oslapajer (rusin), sekretarz — mgr. Sterulieb, skarbnik — mgr. Petruniw (rusin). Jako członkowie zarządu, weszli żydzi: mgr. Berger, mgr. Schlomaicz i Tabak. Przewodniczącym sądu koleżeńkiego został mgr. Freundlich, komisji samopomocowej dr. Seinfeld, zaś kom. kontrolującej mgr. Kowalski (sanacyjny pacholek).

Zakopane. Odbyły się tu wybory do Zarządu koła Tow. Szkół Lud., jak się okazuje pod hasłem — z „elitą“ sanacyjną — „polski“ żyd i wybrano do zarządu miejskiego Kohna.

Wydaje nam się jednak, że tego rodzaju kwiatki rozsiane w całej Polsce otworzą nareszcie oczy tym chłopakom z Legionu Młodych i innych przybudówek masonskich, którzy nie zechcą być narzędziem w rękach żydo-masonerii!

Gdynia. Żydostwo na całą parę opanowało naszą Gdynię. Powstał niedawno w Gdańsku organ żydowski w niemieckim języku drukowany, obecnie administrację pisma tego przeniesiono do Gdyni.

Jak wynika z programowych artykułów nowego tygodnika, jest on powołany do obrony „zagrożonych“ interesów żydowskich. Tem „niebezpieczeństwem“ dla gospodarczych interesów żydowskich jest — ich zdaniem — wznagająca się propaganda antysemicka. Treść dotąd wydanych numerów zdradza, że jest on organem sionistów.

Należy jednak podkreślić, że zrozumienie niebezpieczeństwa żydowskiego, zwłaszcza dla naszego Pomorza, obejmuje tu coraz szersze kregi. Na dowód tego niech posłużą takie fakty: Ostatnio odbyło się tu zebranie Tow. kupców w Gdyni. Dotychczasowy prezes T-wa wyrzucił gotowość przyjęcia pomownego wyboru, jeżeli wybrany będzie cały zarząd w dotychczasowym składzie, a więc razem z tkwiącym w zarządzie jednym żydem. Zebrani jednak wysunęli drugą listę, również z dotychczasowym prezesem p. Smoleniem, jednak bez żyda. Wybierając większość ludzi z poprzedniego Zarządu kupiectwo chciało zachować ciągłość pracy stowarzyszenia, jednak bez żyda. P. S. mandatu nie przyjął.

W podobny sposób odbyło się zebranie Zw. ekspedytorów portowych, tu również nie wybrano zarządu, gdyż wybrani do zarządu Polacy wraz z żydami, oświadczyli, że nie będą współpracowali z żydami.

Trzeba zauważyć, że czynnikami forytującym tu żydostwo jest t. zw. sanacja. Ale też dzięki swojemu wojtkostwu dużo traci na wpływach.

Idea odżyczeniowa coraz więcej przenika do naszego społeczeństwa!

Włodzimierz. Z racji pewnego zwyczajowania ceny bytła w okresie zimowym, dostawcy żydowscy zerwali kontrakt dostawy do tut. formacji wojskowych, które też musiały czynić zakupy bezpośrednio u chłopów. Ci ostatni tylko na tem zyskali, gdyż od żydów uzyskiwali cenę maksymalną 150—165 zł, a od wojska bezpośrednio do 192 zł. Różnicę między temi sumami zagarniał żyd — pośrednik.

Powyzsze stanowi przyczynek do stosunków, jakie obecnie panują: rolnik uzyskuje śmiesznie niskie ceny, powodujące jego ruinę, mieszczanin płaci względnie wysokie ceny i dziwi się, że chłop narzeka na niskie ceny, a żyd — pośrednik tuczy się krzywdą jednych i drugich.

Trzeba by koniecznie usunąć pośrednictwo żydowskie a dla polskiego ustanowić maksymalny procent, jaki przy pośrednictwie wolno zarabiać. Wtedy więc mniej będzie odczuwała skutki kryzysu, a miasto nie będzie przepłacało.

Z pow. brzeskiego w krakowskim. Powstał tu niedawno Zw. Mł. Narodowców, który przejawia ożywioną działalność. Dzięki niemu też budzi się duch w narodzie, budzi się zrozumienie niebezpieczeństwa żydowskiego.

Z sześciu rodzin żydowskich zamieszkujących wioskę naszą Jadowniki Podgórne, które się tutaj panoszyły, zostało tylko czterech i te napewno opuszczają niebawem nasze niegościnnie progi, gdyż niemal cały tutejszy handel i rzemiosło jest już w naszych rękach. Ostatnio założono tu Spółdzielnię mleczarską, Kasę Stefczyka, a to wszystko w celu uniezależnienia się od żydostwa.

Istnieje tu też, suchotniczy żywot wiodący BB. Strzelca nie mamy z powodu braku kandydatów. Rzecz prosta nikt tu z tego powodu nie rozpacza, chyba że pozostałe rodziny żydowskie!

Wilno. Prasa żydowska donosi o zajęciach antyżydowskich w Wilnie w czasie pochodów 1-majowych. W chwili, gdy pochody Poalej-Sjonu, Bundu i PPS znajdowały się u wylotu ulic: Mickiewicza i pl. Katedralnego publiczność obrzuciła je kamieniami, wznosząc okrzyki „Precz z żydami“. Biorący udział w pochodzie żydzi i socjaliści (także członkowie „frakcji rewolucyjnej“) uciekli. „Wzburzony lud“ rewolucyjny ochronił przed dalszymi napadami policja. Pochód rozwiązano. Wkrótce potem sklepy i mieszkania żydowskie zostały zasypane gradem kamieni. Na ulicy Wileńskiej, Mickiewicza, Bielańskiej i Jagiellońskiej wybito szyby w 200 sklepach żydowskich. Żydów bito łaskami Rozrzucono ulotki treści antyżydowskiej. Rannych jest około 20 żydów, a wśród nich znany przemysłowiec Maks Brantowski. Popołudniu wszystkie sklepy były zamknięte. Policja aresztowała około 50 osób.

POSADE

względnie przedstawicielstwo b. poważnego, bezkonkurencyjnego, opatentowanego artykułu budowlanego, ze składnicą materiałów, otrzyma solidny, zdolny, ustosunkowany w odpowiednich sferach i branżach, posiadający (zależnie od miejscowości) 1.000 do 3.000 zł gotówki. Oferty z referencjami nadsyłać pod adresem: Kalisz, Księg. Katolicka, pl. 11 Listopada 11 „DLA INŻYNIERA“.

Nasza kronika

Według sprawozdań żydowskiego „Naszego Przeglądu“ w ostatnich dniach miały wybuchnąć poważniejsze zajścia z żydami w Łasku, Łodzi i Białymstoku.

Prasa żydowska donosi o gwałtownych zajęciach antyżydowskich w Białymstoku. Dziesięciu żydów zostało rannych. Pobici zostali opatrzeni przez lekarzy pogotowia ratunkowego. Napastnicy ubrani w „niebieskie koszule“ zbiegli. Po zajęciach policja wydała komunikat, w którym powiedziano, że napastnicy ozdobieni byli odznakami rozwiązanej Obozu Wielkiej Polski. Rannono: Dawida Kantorowicza, Izraela Kapłana, Pinchasa Kapera, Szera, Josema i Grynberga.

Jacyś nieznani sprawcy namalowali w Radomsku szereg napisów antyżydowskich o treści: „Nie kupuj u żydów“, „bij żydów“, „precz z żydami“ i t. d. które wywoływały popłoch wśród „obywateli“. Duże wrażenie wywołało w mieście ozdobienie temi napisami dworca kolejowego. Służba kolejowa napisy usunęła, lecz ślady pozostały.

Władze śledcze w Stanisławowie przeprowadziły liczne rewizje wśród miejscowych działaczy komunistyczno-żydowskich. Znalezione większe transporty broszur i ulotek nielegalnych. Kilkanaście osób zostało aresztowanych.

Ślaska straż graniczna wykryła żydowską szajkę przemytników sacharyny z Niemiec. Aresztowano czterech członków rodziny Bławatów, Leona Kantora i Izraela Spenera z Bytomia.

Żydowskie święta wymażane z kalendarza niemieckiego. Trzeci oddział (praca i gospodarstwo) heskiego ministerstwa wysłał okólnik do niemieckiego Związku drukarzy w Darmstadtzie, polecający członkom Związku, aby w przyszłości nie zamieszczali w

niemieckich kalendarzach, a przedewszystkiem w kalendarzach przeznaczonych dla władz, świąt żydowskich.

Pisma francuskie donoszą, że żaden kraj nie chce przyjąć Trockiego, przeto władze przewidują możliwość wyznaczenia mu miejsca zamieszkania, położonego o 300 klm. od Paryża.

Według sprawozdania komisarzy Ligi Narodów do spraw uchodźców z Niemiec wynika, iż opuściło Niemcy około 60 do 70 000 ludzi.

To i owo

Władze administracyjne rozwiązały zarząd miasta Opoczna. Komisarzem rządowym został mianowany p. Tad. Jaczyński.

Kuratorjum lwowskie zakazało przyjmowania do bibliotek szkolnych i kolportowania na terenie szkół pisma „Nasz Przysięca“, organu Sodalitacji Marjańskiej, redagowanego przez oo. Bazylianów.

Do szpitala w Białymstoku zgłosiła się pewna 40-letnia kobieta, która uskarżała się na ból w okolicy serca. Lekarz nie mógł ustalić przyczyny tego bólu po lewej stronie klatki piersiowej. Kobieta przeświecono, i oto okazało się, że ma serce po prawej stronie. Ten rzadki wypadek niezwykle zainteresował miejscowych lekarzy.

Rolnicy kanadyjczy chowają 3 miliony 755 tys. 400 krów. Wyrabiają masła 215 milj. 917 tysięcy 334 funty angielskie. Spożycie masła w Kanadzie na każdą 1 osobę, choćby to było najmniejsze dziecko — przypada 30 funtów na głowę w ciągu roku. Kiedyż to u nas w Polsce tak grubo będziemy smarowali masłem. Kanadyjczycy więcej spożywają masła niż każdy inny naród.

Związek bezbożników w Sowietach rozpiął tak zwaną „pożyczkę przeciwrreligijną“ na zwalczanie religii. Znalazło się już 10000 nabywców. Każdy nabywca papierów pożyczkowych obowiązuje się poświęcić co najmniej 60 godzin w roku na działalność przeciwrreligijną.

Posel amerykański w Irlandji zmarł nagle podczas przemówienia na bankiecie powitalnym, urządzonym na jego cześć.

Turcy wydali Ameryce bankiera — o szusta Insulla.

Wnuk Wilhelma ks. Fryderyk Leopold Pruski przeszedł w Rzymie na katolicyzm.

W przeddzień wielkiejnocy starego stylu w Leningradzie zburzono cerkiew Pokrowską.

Dawny dyktator Litwy profesor Waldemarasz zawiadomił ministerstwo spraw wewnętrznych w Kownie, że grozi mu porwanie i uprowadzenie do Polski.

W Japonji sfabrykowano karabin maszynowy, którego sprawność jest tak wielka, że potrafi on wyrzucić 10 tysięcy strzałów na minutę... A mówi się o rozbrojeniu.

Jak donoszą z Autofagaste w Chile, napadły na to miasto tysiące jadowitych pajaków, które wywoływały wśród ludności miejsckiej straszliwą panikę. Pajaki atakowały ludzi, zadając jadowite ukłucia. Mieszkańcy uciekli ze swoich domów i schronili się na wolnej przestrzeni w namiotach. Dwadzieścia pięć osób, między innymi dziecięci, przewieziono do szpitali, gdzie dogorywają.

Prasa amerykańska zajmuje się osobą pewnego chłopca polskiego, który podobno zapadł na dziwną i w medycynie nieznana chorobę twardnienia ciała do tego stopnia, że pewne części robią wrażenie kamienia. Kark chłopca i ramiona są zupełnie „skamieniałe“ i, jak wykazują obecnie badania lekarzy, choroba postępuje wolno, ale stale, grożąc życiu nieszczęśliwego.

Ze Stambułu donoszą, że najstarszy człowiek na świecie 160-letni Zaro Agha ciężko zachorował. Stan jego budzi poważne obawy.

KROTOSZYŃSKA FABRYKA ŚWIEC

Wł. Urbaniaka

w Krotoszynie

Poleca Przewłb. Duchowieństwu w najlepszych gatunkach, tanie, — świece kościelne i stołowe. —

Polscy „państwowcy“...

Rzecz dzieje się oczywiście w Polsce, gdyż gdzieindziej nie mógłby się narodzić pomysł utworzenia „Klubu literatów państwowych“. Do nowej grupy „stojącej na gruncie prasy państwowej“ i „wyznającej ideologję“ należą m. in.: Włodzimierz Słobodnik, Adam Galis, L. Świeżawski, W. Czeresławski, Wiesław Wernic, J. N. Kłosowski, Leopold Lewin, E. Żytomirski, Jan Szczawiej, E. Góra i A. Zachemski. Jak widzimy, w grupie tej znalazł się sporo nazwisk żydowskich. Nowa grupa zamierza wydawać pismo literackie.

Oto, jakich mamy „wyznawców ideologii państwowej“...

Kadlomaszyna do pisania

Pisanie na dystans bez drutów... Wysyłane poprzez eter fale, które gdzieś w dali jakgdyby niewidzialną ręką poruszają klawiaturę maszyny i wypukują na niej tekst. Jeszcze do niedawna rzecz ta wydawała się utopią, pomimo obecnego stanu techniki. — Obecnie i to marzenie stało się rzeczywistością. Maszyna do pisania na dystans przeobraziła się z eksperymentu laboratoryjnego w praktyczny w użyciu aparat, który ma bez wątpienia przed sobą dużą przyszłość. Aparat ten odznacza się prostotą w pomysłach i budowie; wynalazcą jego jest radiotechnik, inżynier dr. Hell.

Każdej literze klawiatury odpowiada koło nadawcze aparatu. W obecnej swojej postaci aparat nadawczy może przesyłać 5 liter na sekundę. Można sobie wyobrazić jak szerokie zastosowanie znajdzie nowy aparat w takich instytucjach państwowych, jak poczta, koleje, urzędy policyjne etc.

Austrja ma być królestwem narodowym?

„Politische Korespondenz“ donosi, że w Austrii tworzy się nowa grupa monarchistyczna, która dążyć będzie do utworzenia królestwa narodowego. Grupa ta odrzuca kandydaturę arcyks. Ottona, a to ze względu na zakłócania wewnętrzne i zagraniczne w razie jej urzędzistwienia. Jako kandydatów na tron królewski w Austrii grupa ta wysuwa arcyksięcia Eugenjusza lub arcyksięcia Józefa Ferdynanda. Nowa grupa ma być zorganizowana na zasadzie wojskowej.

HUMOR

Żyd: — Mówią nam Polacy, że my nie jesteśmy dziećmi tego kraju. Niech mi kto pokaże dziecko, któreby lepiej potrafiło ssać matkę, niż my ten kraj i jego mieszkańców.

KORESPONDENCJE I LISTY DLA „SAMOOBRONY“ NAJLEPIEJ ADRESOWAC: KALISZ, SKR. PO-CZTOWA NR. 208.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI, BO

AŻ DO WYCZERPANIA ofiarujemy Szanown. Czytelnikom następujące premje: (Prosimy jednak o niezwleknięcie z wykorzystaniem zaofiarowanych przez nas premij, gdyż posiadamy **ZAPASY NIEWIELKIE**).

Szan. Czytelnicy, którzy możliwie niezwłocznie opłacą zgóry roczną prenumeratę „Samoobrony“ (4,50) otrzymują tytułem premji **DARMO**, bez zwrotu kosztów przesyłki, jedną z wymienionych poniżej książek

„Protokoły mędrców Syonu“

Powrót do gniazda — I. Kraszewskiego, powieść, 2 tom.

Żyd w powieści polskiej — Jeske - Chońskiego

Tam gdzie się Wisła kończy — A. Gruszeckiego, powieść 2 tom.

Każdy Czytelnik zaś, mający opłaconą prenumeratę za II kwartał r. b., wyżej wymienione książki może otrzymać za dopłatą po 60 gr. Niezależnie od powyższego mający opłaconą roczną prenumeratę „Samoobrony“ licząc od I. IV. r. b., otrzymać mogą:

Komplet dzieł A. Mickiewicza, w oprawie płóc. ozdobnej

Komplet dzieł J. Słowackiego, w oprawie płóc. ozdobnej 2 tomy

Komplet dzieł Z. Krasińskiego, w oprawie płóc. ozdobnej

za dopłatą po 5 zł za każde, prenumeratorzy mający opłaconą prenumeratę za kwartał II. r. b., dopłacają po 6,50 zł. Wreszcie oddajemy Czytelnikom opłacającym roczną prenumeratę „Samoobrony“ powieść wielkiego pisarza

St. Reymonta — „Chłopi“ za dopłatą 7,50 złotych.

Pieniądze wpłacać na konto czek. P. K. O. 62.268.

Książki wysyłamy w okresie 10—15 dni od chwili otrzymania pieniędzy.

Premje powyższe przysługują Czytelnikom, którzy prenumeratę wpłacają bezpośrednio do Administracji na nasze konto czekowe.

Z polityki

W początkach bm. została podpisana w Moskwie dodatkowa umowa między Polską i Rosją o przedłużeniu paktu o nieagresji na dalsze pięć lat t. j. do roku 1945.

A jednocześnie Japonja, jeśli wierzyć zapewnieniom jednego z jej generałów — Araki — myśli poważnie o uwolnieniu Rosji z pod dzisiejszych rządów. Polska, rzecz prosta, w te sprawy, niestety obecnie mieszać się nie może, ale też i nie będzie temu niezawodnie prze-

szkadzać...

W Szwajcarii przygotowuje się zmianę konstytucji w ten sposób, aby ta umożliwiła masonerji działanie na terenie tego państwa. Na całym świecie myślą o uwolnieniu się od zarazy żydowskiej, tylko ta Polska taka cierpliwa...

A Niemcy, z którymi też mamy zawarty pakt o nieagresji — tymczasem chcą osiedlić 10.000 swoich obywateli na pograniczu, co rzecz prosta stanowić będzie „straż przednią“ gotową do... marszu na Polskę, kiedy się tego okaże potrzeba... W tym celu ma być rozparce-

lowanych 200 tysięcy morgów gruntów. A my tymczasem wystawiamy majątki na licytacje, z których własność ziemską przeważnie przechodzi w ręce niepolskie, a co najgorsze, że często w żydowskie. Obecnie T-wo Kredytowe Ziemskie w Warszawie wystawia na licytację tylko... 460 majątków...

My tak przedłużamy pakt z Rosją, a ta ostatnia w dalszym ciągu myśli o rewolucji światowej. Narazie chce się zrewoltować Niemcy i Austrię. Zapowiada to głośny komunista bułgarski Dymitrow, w jednym ze swych przemó-

wień, jakie miał ostatnio w Moskwie. Że głos jego trzeba traktować poważnie, to świadczy ta okoliczność, że Dymitrow jest pod szczególną opieką rządu bolszewickiego i że jedną z ulic w Moskwie nazwano jego imieniem.

W Niemczech może się nie udać rewolty, bo tam dają sobie doskonale radę z bezrobociem, a przewrót komunistyczny liczą na powodzenie tylko tam, gdzie są głodni. W Saksonji np. bezrobocie spadło z 700 tys. na 361 tys. Widać więc, że tam jest gospodarz, który myśli...
K. Z. I.

SYNOWIE SZATANA

KS. IGN. CHARSZEWSKI.

(Ciąg dalszy).

O bankach niema co mówić. Przemysł bankierski jest zdawien dawna żydowskim przemysłem narodowym. Najpotężniejsze banki międzynarodowe, które dyktują swą wolę w świecie finansów, należą do żydów. Cała Europa zachodnia znajduje się w żydowskim imadzie (śrubsztak) ekonomicznym. Ameryka Południowa jest całkowicie w rękach żydowskich. 76% kapitału północno-amerykańskiego taksamo, i nie za górami ta chwila, kiedy cała Ameryka Północna ze swoim potwornym przemysłem, którym amerykańskie tak się pysznia, i niemal ze wszystkimi swymi nieruchomościami i dobrami ziemskimi wpadnie w ręce żydowskie.

Są goje, którzy krzyczą, że żydzi, nie stanowiący ani nawet jednego procentu ludności kuli ziemskiej, zgarniają do swoich kieszeni 50% dochodów świata. Albo ich wiadomości są przestarzałe, albo też oni nie umieją rachować. Żydzi zdobywają już 75 procent wszystkich dochodów, nie licząc przytem Rosji, która całkowicie należy do żydów.

— No, no!... — jakby z uholewaniem zauważył Lipman. — Była Rosja, a teraz jej niema...

— A jest nasza Sowdepja! — pochwycił triumfalnie Dikis.

I poczał się rozkoszować triumfem żydowskim nad Rosją. Podniósł ze stołu porcelanową figurkę jakiejś czarodziejki w pozie tanecznej i mówił:

— Pan jesteś panem tej rzeczy i możesz zrobić z nią, cokolwiek zechcesz: możesz ją pozostawić na stole, możesz rozbić i skorupki wrzucić do kosza dla odpadków. Tem dla nas jest Rosja. —

Doprowadziliśmy Rosjan do takiego stanu bezprawia, że możemy rozporządzać się ich kobietami i lubować się nimi w obecności ich mężów, narzeczonych, ojców, braci, dzieci. I nikt nie śmie poruszyć przeciw nam palca. Sam pan pojmujesz, że to już kropkie (sic; tak Dikis z żydowska wymawiał), poza którą niema dokąd iść dalej. Robimy z nimi, co chcemy. Chcemy, męczymy ich w naszych więzieniach; chcemy, mordujemy setkami, tysiącami, milionami; chcemy, darowujemy im życie. Wszystko zależy od naszej woli. I zauważ pan: nikt nam nie jest ukazem, nikt nam nie szkodzić nie może. Nikt, pojmujesz pan, nikt w całym świecie nie śmie podnieść swego głosu przeciw naszym działaniom i naszemu zachowaniu się. Po wiem panu coś więcej: nikt nigdy nie wyciągnie Rosjanom ręki pomocy, choćbyśmy, gdyby nam strzeliła do głowy taka fantazja, rozstrzelali, wyrzneli i wymorzyli głodem cały ten wielomiljonowy naród! Wszak gdyby w jakimś krajku, w takich planetarnych rozmiarach i z takim dręczycielstwem i okrucieństwem, tępiłoby nie ludzi, lecz bydło, to świat — takiej dzikiej bydlóbójni — dzieliłby więcej uwagi i współczucia i zapewne poruszyłby się wszystkie towarzystwa opieki nad zwierzętami. —

Metr się cynicznie uśmiechnął. — Ale to wszak czworonogi; lecz i za dwunogich, choćby to byli buszmeni, papuasi, murzyni — cywilizowana ludzkość stanęłaby dęba. Za Rosjanami, powtarzam, nie stawi się nikt. Często myślę sobie, niechby ktobądź spróbował postępować tak z żydami, jak my z Rosjanami; nawet i nie ze wszystkim tak, a trosze-

kę, ledwie-ledwie, podobnie. Lecz to jest niedopomyślenie, niedopuszczalne nawet w wyobrażeniu! Toć przy pierwszej już próbie wszystka prasa świata podniosłaby taki krzyk, hałas i gwałt, zagrzaniłaby wszystkie bębny i trąby wojenne, cały świat zapłonąłby takim wściekłym oburzeniem, że zmusiłby swoje rządy ręką zbrojną pokarać oprawców, gwałtowników, grabieżców i barbarzyńców. Cały ród ludzki byłby w tem solidarny. Przypomnij pan sobie pogromy żydów za czasów carskich, np. kiszyniowski. Niema tu nikogo obcego. Między nami mówiąc, wszak ucierpiało półtora — dwóch żydów, rozrzucono puch dziesiątka pierzyn żydowskich. — Przecież jaki gwałt podnieśliśmy na świat cały! Sumienie całego świata było tak wstrząśnięte, że wszystkie narody zgrzytały zębami, gotowe karać bez litości i pogromszczyków i nie temu nie winny rząd rosyjski, i nawet tę nieszczęsną administrację i policję rosyjską, które, trzeba im oddać sprawiedliwość, sumiennie spełniły swój obowiązek, zdusiwszy rozruchy w samym zarodku. Dobrze tego nie wiem, lecz bardzo jest prawdopodobne, że „nasi“ sami sprowokowali ten pogrom. — Czemuby nie? Nie jesteśmy od tego, by i do takich chwytów się uciekać. No, wyszło się kilka kropli krwi żydowskiej. Za to, co za korzyść! Nienawistna władza carska skompromitowana, na barbarzyńskim narodzie rosyjskim legło nowe piętno. Z pomocą takich i podobnych działań dobiliśmy się tego, że cesarstwo, nie mogące równego sobie na świecie swoim ogromem, blaskiem i siłą, w jeden mig obróciło się w ruinę, w

biłto. I zasługa zniweczenia takiej potęgi całkowicie do nas należy. My-to rozdeptaliśmy naród rosyjski, zmusili go do pełzania przed nami i całowaniu pyłu od naszych stóp. Nie wstać mu nigdy na nogi! Nie dopuścimy! I kto nam w tem przeszkodzi? Bes sądu zamordowaliśmy cara i jego rodzinę, przez pół-zwierzęco wytepiłszy dynastję Romanowów, rozstrzelali masę popów i prawie całą inteligencję rosyjską, kilkanaście milionów swoich oddanych wszelkimi sposobami wyprawiliśmy na tamten świat i do ostatniej niteczki i igielki ograbiliśmy Rosję. I cóż? Jak na to zareagowała cywilizowana ludzkość? Toć ona, jak się to mówi, nawet się nie poskrobała za uchem. Czyż nie tak?

Nastąpiła wieczera. Dikis żarł z apetytem Lucypęra z pizańskiego fresku Orcagni, lykającego potępieńców, jak ostrzygi.

Po wieczery, zadowolony z siebie i z głupoty gojów, podejmuje urwany wątek wykładu.

Żydom udało się obalić Rosję tylko z pomocą całej Europy: i wrogów i sprzymierzeńców, a przedewszystkiem — żydzi Dikis — przy gorliwej pomocy samej inteligencji rosyjskiej.

— Wszak co za skończonymi durniami trzeba być, żeby wysadzić w powietrze dom własny i samych siebie! I wiedz pan, że wszystkie nasze trudy i ofiary poszłyby na marne, gdyby sami ci samoznadcze rosyjcy (i czemużby ich nie nazwać samojadami?) nie zmusili cara do abdykacji. Pytam pana, panie Lipman, co się u tych ludzi, zamiast głów, chełobało na karkach?

(Ciąg dalszy nast.).

HENRYKI NAGIEL

Tajemnice Nalewek

Powieść sensacyjna osnuta na tle zbrodni i tajactw żydowskich.

(Ciąg dalszy).

STRESZCZENIE POCZĄTKU

W żydowskim banku „Ejteles i S-ka“ na Nalewkach w Warszawie dokonano krociowej kradzieży i jednocześnie zamordowany został długoletni kasjer banku.

Wszelkie poszlaki wskazywały na winę mordu i rabunku pracownika tej instytucji. Polaka — Strzeleckiego, który też został uwieziony.

Przyjaciele Strzeleckiego nie wierzą jednak w jego winę, nie wierzy też agent śledczy „Fryga“, podejmuje śledztwo na własną rękę w porozumieniu niejako z przyjaciółmi podejrzanego.

W toku prowadzonego przez się śledztwa natrafia na ślady różnych mactw i szachrajstw żydowskich, poprzez które wyczuwa działanie jakiejś tajnej, a świetnie zorganizowanej bandy wszechświatowej, z którą też łączy zbrodnie, będącą przedmiotem jego dochodzeń.

I oto jesteśmy w Hamburgu, gdzie widzimy w firmie „Joachim Landsberger aus Warschau“ jakieś tajemnicze machinacje sRupu kradzionych drogocenności, przemytu itd.

W szeregu swoich obserwacji „Fryga“ zainteresował się bliżej, niejakiego Abrahama Meimera.

— Może. Przecież, jeśli zniesiesz arszet, jest w porządku. A gdyby nawet

wspólnik wystąpił o wyłączenie maszyn z zajęcia i uznanie ich za jego własność, nigdy sprawy nie wygra. Wiesz, że teraz wyłaczający przegrywają wszystkie sprawy. Zresztą, od czegoż w ostatnim razie twoi fałszywi świadkowie?

Pan Abraham usiadł przy biurku.

— Cóż dalej? — pytał „Josek“.

— Aha, co dalej... Był tu u mnie jeden, któremu ma być ogłoszona upadłość. Potrzebuje książek.

— To już rzecz twojego buchaltera.

— Ale on także chce mieć dowody, że stracił na kredytach kilkanaście tysięcy rubli. Potrzebowałby jakich niezaplanych weksli, dowodów...

— No wiec?

— Więc niema nie podobnego... Rozumiesz, że tu potrzeba weksli z datą pewną, dyskontowanych w bankach...

— Tylko to? To zupełne głupstwo.

Wyjął z kieszeni ołówek i papier i skreślił parę słów.

Oto adres hurtowego składu takich weksli. Skład znajduje się w Kijowie. Dostaniesz nie za kilkanaście, ale za kilkadziesiąt tysięcy rubli. Pisz, że zarekomendował cię J. St. Już będą wiedzieli.

Pokątny doradca podziękował swemu mentorowi.

— A teraz już ostatnie. Chciałem pana... — poprawił się — ciebie prosić, ażebyś mi przygotował na jutro szkic apelacji w tej o sprawie. Oto są papiery.

— Dobrze. Czy już wszystko?

— Tak.

— Teraz ja mam do ciebie dwa słowa.

— Jestem na rozkazy.

— Krótko mówiąc, potrzebuję trzech albo czterech kupców, najlepiej handlujących cukrem, tu w Warszawie, lub na prowincji, którzyby chcieli z korzyścią dla siebie zbankrutować.

Pokątny doradca wytrzeszczył oczy. Najwidoczniej był zdumiony.

— Nie rozumiem — rzekł.

— A przecież mówię dość jasno. Przecież przechodzisz do ciebie różni, którym urządzasz plajtv, tak?

— No tak.

— Otóż potrzebuję takich kilku dwóch klientów, ażeby im bezpłatnie urządzić doskonale upadłości, na których oni mi, co się tu zgłaszają, nie znajdziesz odgrubo mogą zarobić. Jeśli pomiędzy typowienich, poszukasz ich sam.

— Poszukać?

— Czy to ciebie dziwi? Oni tak często ciebie szukają, że ty raz w życiu możesz zrobić krok naprzód. Nikt nie odrzuci dobrego interesu, który mu za nie zaproponujesz.

— Ale cel, cel? — pytał coraz bardziej zdziwiony pokątny doradca.

„Josek“ spojrział na niego z ironją. Rzekł powoli:

— Widzisz, cele moje należą do mnie. Radzę ci nad tem się nie zastanawiać.

Po chwili dodał:

— Jeden warunek jest konieczny: oto, ażeby ten, kto ma zbankrutować, znajdował się koniecznie w stosunkach z Ejtelem i Sp. i ażeby, upadając, grubo zarwał tę firmę.

— Aha!

— Od jutra zaczynasz szukać. Rozumiesz?

— Rozumiem.

— A teraz następna kwestja. Posyłałeś do Apenszlaka, żeby przyszedł?

— Posyłałem. Stało się tak, jak ci mówiłem. Odpowiedział, że jeśli mam interes, mogę do niego przyjść. On się uważa za grubą rybę i na moje wezwanie nie przyjdzie.

— Zapłaci za to — odrzekł chłodno „Josek“.

— Daj mi pióro.

Siadł przy biurku i wyjął z kieszeni ćwiartkę papieru. Przejrzał ją przez światło, a przekonawszy się, że kartka posiada wodne znaki w rodzaju gwiazdek, napisał na niej parę słów. Następnie włożył papier do koperty i zaadresował.

— Poślij to do Apenszlaka. A teraz do widzenia.

II

„JULEK“ DZIAŁA.

— Ach!!

Taki okrzyk wyrwał się jednocześnie z ust dwóch ludzi, którzy uderzyli o siebie na schodach, prowadzących do biura znanego nam już sędziego śledczego.

— Pan mecenas!...

— „Fryga“!...

Obydwaj zatrzymali się przez chwilę.

„Fryga“ spoglądał z zainteresowaniem na adwokata.

— Pan mecenas od sędziego? — zapytał „Fryga“.

— Tak.

— W sprawie kradzieży u Ejteles? — A skąd to przypuszczasz, panie Józefie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wysokość prenumeraty najlepiej wskazuje, że „Samoobrona“ jest placówką nawskroś ideową, na kwartał wynosi za 1 egz. 1,20 zł, półrocznie 2,40 zł, rocznie 4,50 zł. — Dla propagandy: 3 egz. kwartalnie 3,20 zł, za 5 egz. 4,50 zł, za 10 egz. 7,50 zł wraz z kosztami przesyłki. Ponad 10 egz. po 5 gr, ponad 50 egz. po 4 1/2 gr, ponad 100 egz. po 4 gr płatne zgóry. NIECH KAŻDY POLAK ROZPOWSZECZNI „SAMOOBRONĘ“ !!!

Ceny ogłoszeń: Cała strona 280 zł, 1/2 str. — 160 zł, 1/4 str. — 90 zł, 1/8 str. — 50 zł, 1/16 str. — 30 zł, 1/32 str. — 18 zł. Przed tekstem 20% drożej, w tekście 33% drożej od cen zatekstowych. Adr. w dziale: „Informator firm chrześcijańskich“ (trzy wiersze petitowe) 2,50 zł.

Za numery skonfiskowane prenumeratorom nie zwraca się wpłaty. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Rękopisów się w żadnym razie nie zwraca Redakcja i Administracja udziela odpowiedzi na listy i zapytania, jeżeli zainteresowany dołączy znaczek pocztowy za 40 gr na koszt korespondencji.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Henryk Skąpski z Kalisza.

Czeionkami Drukarni Lotniczej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 25.